

Gojnik

(Sideritis scardica)

garść informacji
i propozycja
nazwy!

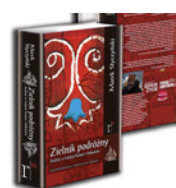


Marek Styczyński

leśnik i ekspert
w zakresie ekologii
terenów górskich.

Od kilkudziesięciu lat zajmuje się etnobiologią w kontekście poszukiwań głębokich związków pomiędzy kulturą tradycyjną i sztuką współczesną, a żywym środowiskiem naturalnym. Autor wielu książek m.in. „Zielnik podróżny” i „Rośliny w tradycji Karpat i Bałkanów”
raz blogów:

www.etnobotanicznie.pl
www.plasnieciewbudyn.blogspot.com
www.magiccarpathians.com



Roślina ta, znana jest z wielu lokalnych nazw, ale najmniej z jej botanicznej czyli naukowej (ale niepełnej!) nazwy: **gojnik**. Zapewne tak pozostanie i jest to jeden z przykładów na etnobotaniczne aspekty języka i tworzenia nazewnictwa przyrodniczego. Ta niechęć do polskiej nazwy botanicznej bierze się prawdopodobnie z tego, że to nie ze środowiska naukowego dotarły informacje o walorach tej rośliny, jak i sama roślina.

Gojnik (brak dla niego polskiej nazwy gatunkowej!, a do tego dzieli czasem nazwę z szantą zwyczajną *Marubium vulgare*)

jest jednym z najbardziej cenionych na południu Europy i w strefie śródziemnomorskiej, ziołowych surowców do przygotowywania smacznych, a jednocześnie leczniczych naparów. Jedni kojarzą gojniki z Bułgarią, inni z Turcją, Afryką Północną czy Grecją.

W Grecji występuje kilka gatunków tej rośliny. Spotyka się tam np. gojnik grecki (*S. euboea*), który rośnie wyłącznie na greckiej wyspie Euboea, ale także *S. purpurea* i *S. syriaca*, spotykane na Krecie, gdzie kilka gatunków gojników (poza wymienionymi także *S. boissieri*, *S. cretic*) występuje pod wspólną nazwą Malotira. W polskiej literaturze podaje się, że południowe gojniki (*S. montana*) spotyka się na nasypach kolejowych w Polsce, ponieważ mogły zostać tam przywleczone wraz z towarami i składami pociągów. Może tak być, ale np. w Muszynie nie spotkano gojników przez lata, a to przez tę stację kolejową przechodzi spora część transportu towarów z południa.

Jeśli chodzi o nazewnictwo, to gojników jest jak widać sporo. Np. w górach Bułgarii (między innymi w Rodopach, ale także w wielu innych pasmach górskich powyżej 1000 m n.p.m.) można napotkać nie tylko *Sideritis scardica*, ale także gojnik drobnokwiatowy (*Sideritis montana*), piękną roślinę o nieco innych kwiatach, mającą także właściwości lecznicze. Gojnik drobnokwiatowy w swych naturalnych stanowiskach sięga aż po Pakistan, ale zawędrował także do Ameryki Północnej! Wiele gojników nie ma polskich odnośników nazw. Nazywanie gojnika „greckim” jest mało precyzyjne. Napary z gojnika przygotowywane na Krymie noszą zwyczajową i lokalną nazwę „tatarczaj”.

Angielska nazwa gojnika *ironwort* wskazuje wprost na zawartość żelaza lub właściwości sprzyjające przyswajaniu żelaza, co naprowadza na możliwe lecznicze i profilaktyczne znaczenie tej rośliny dla człowieka. Gojnik ma cechy ziołowego panaceum, czyli leku „na wszystko”, co wiąże się z jego realnymi właściwościami profilaktycznymi.



Może warto zaproponować dla *Sideritis scardica* jakąś zrozumiałą i trafną nazwę polską? Angielska nazwa tego gatunku *ironwort* oznacza żelazowy wyciąg (zacier, liquid?) i nie bardzo nadaje się do przełożenia na język polski, może więc pogodzić wszystkich górali ze strefy jej naturalnego występowania i jednocześnie odnieść się do popularnych nazw w wielu regionach oznaczających: górską/pasterską herbatkę nazwą: **Gojnik pasterski** (*Sideritis scardica*)?



Gojnik pasterski (*S. scardica*) wszechstronnie poprawia wydolność organizmu, ma właściwości antyrakowe, przeciwdziała rozrostowi prostaty i poprawia witalność. Ten właśnie gatunek rośnie w górach Bułgarii, Albani, Macedoni, Grecji, Turcji, Kaukazu i w Północnej Afryce.

W Bułgarii chroniony w naturalnym środowisku, pozyskiwany jest głównie z organicznych plantacji (fotografie pochodzą z jednej z nich). Plantacje o znacznie większych powierzchniach istnieją także w Turcji – u głównego eksportera suszonego gojnika. W związku z dużym zainteresowaniem gojnikiem pojawiły się tzw. Kultywary, czyli odmiany uprawne tej rośliny, a badania nad nią prowadzą wszystkie kraje, gdzie gojnik występuje, a także np. Holandia. Roślina ta uchodzi za dwuletnią, ale w uprawie nie zamiera w całości po kwitnieniu i wytwarza wiele odrostów, które tworząc gęstą kępę, dają każdego roku kwiaty i nowe odrosty. W podobny sposób gojnik ten zachowuje się w górach, gdzie rośnie w postaci kęp na stałych miejscach. *Sideritis scardica* wydaje się dość łatwy w uprawie ogrodowej, a część fotografii pochodzi z uprawy balkonowej w Krakowie, która w 2014 roku miała już trzy lata.

Podstawowymi składnikami i właściwościami gojnika, wykorzystywanymi przez człowieka, są substancje pobudzające układ krążenia, zapobiegające przeziębieniom i zwiększające witalność. Godny podkreślenia jest też doskonały smak naparu z tej rośliny, co nie jest często spotykane w lekach ziołowych.

Gojnik z powodzeniem można na stałe wprowadzić do kuchni i to jest przypuszczalnie najdoskonalszy sposób na wykorzystanie jego smaku i właściwości.

Może warto jeszcze dodać, że gojniki (a także wspomniana szanta zwyczajna czyli „gorzkie ziele”) należą do interesującej rodziny *Jasnotowate* (*Lamiaceae*), której przedstawicielei znamy bardzo dobrze jako interesujące zioła lecznicze rosnące pospolicie w naszym kraju.

Marek Styczyński